

Ci wielcy – Ich Troje

Tak dużo zrobiłem, wierz mi, naprawdę!
By odnaleźć siebie, by odnaleźć prawdę
Wszystko już wiem, aż wstyd się przyznać
Rzucić się w przepaść, jest prościej niż ją wyznać
Ci wielcy ludzie – im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem,
Raz na zawsze się rozpadło!
I dla mnie w tym mieście miejsca zabrakło
Zabrakło przyjaciół i sensu zabrakło
Znow ludzka rasa mnie przekreśliła!
Z dnia na dzień: „spadaj!” – po prostu mnie zabiła
Ci wielcy ludzie – im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem,
Raz na zawsze się rozpadło!
Jak poczuć ten żal? Jak nie mieć wspomnień?
Jak skreślić czas, aby zapomnieć?
I tak pozostaną na serca mego dni
Prawda i kłamstwo, i ci, i ci, co opuścili mnie!
Ci wielcy ludzie – im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem,
Raz na zawsze się rozpadło!
Ci wielcy ludzie (ci wielcy ludzie)
Im się udało (im się udało)
Wrzucić mnie w bagno, (wrzucić mnie w bagno)
Przygwoździć zdradą! (przygwoździć zdradą!)
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem,
Raz na zawsze się rozpadło!





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych